

Paluszek i główka

Na kartce w pionie wpisujemy kolejno cyfry, obok każdej rysujemy głowę gąsienicy. Zadaniem dziecka jest domalowanie paluszek zamoczonym w farbie takiej liczby brzuszków, jaką wskazuje cyfra. Pierwsza gąsienica będzie bardzo krótka, ostatnia bardzo długa. To ćwiczenie wykonane do końca świetnie ukaże dziecku różnice pomiędzy poszczególnymi cyframi, podziela na wyobraźnię.

Liczenie ze smakiem

Kto powiedział, że do nauki liczenia nie można włączyć zmysłu smaku? Na podwieczorek przygotujmy kilka miseczek z różnymi smakołykami: rodzynkami, pestkami dyni, kawałkami owoców. Dziecko wybiera kartę i kładzie sobie (do jogurtu, na talerzyk albo prosto do buzi) tyle wybranego smakołyku, ile wynosi wartość wylosowanej cyfry. Jest to motywacja do szybkiego zrozumienia, która cyfra oznacza mniej, a która więcej.

Wyszukaj i policz

Do tej zabawy dobrze jest mieć przygotowany stały zestaw pomocy edukacyjnych. Mogą to być guziki czy koraliki w określonych kolorach albo wydrukowane szablony. Rozkładamy je na stoliku i prosimy o odnalezienie i policzenie np. czerwonych koralików, zielonych guzików, pszczołek czy biedronek. Na koniec dziecko ma odnaleźć kartę z cyfrą odpowiadającą ilości.

Nawlekanie koralików

Dziecko losuje kartę, a następnie nawleka na sznurek czy rzemyk odpowiednią liczbę koralików.

Sortowanie

Przygotowujemy 10 miseczek, kubeczków czy rolek po papierze toaletowym; numerujemy je kolejno. W osobnym pojemniku trzymamy przedmioty, które będą segregowane. Mogą to być guziki, kasztany, patyczki czy jakiegolwiek inne skarby. Dziecko wrzuca do środka liczbę przedmiotów odpowiadającą cyfrze podanej na pojemniku.

Lokomotywa

Drukujemy wagony z określonymi cyframi i wsadzamy pasażerów lub wybrany przez dziecko towar w takiej ilości, jaka jest wskazana na wagonie.

Zabawa klockami

Przyklejamy cyfry do klocków albo po prostu budujemy wieżę z takiej ich liczby, jaka jest wskazana na wybranej karcie.

Wyklejanki – malowanki

Niech dziecko wylepi cyfrę plasteliną, wydzierankami z kolorowego papieru, małymi pomponami albo pomaluje farbą, cokolwiek, byleby spełniało swoje artystyczne zapędy, mieszcząc się w granicach kształtu cyfry.

Zabawa sznurkiem

Możemy poprosić dziecko, żeby ułożyło kształt cyfry na wydrukowanym szablonie albo obok niego. Ważne, żeby sznurek był bardzo plastyczny.

Nakarm mnie

Przygotowujemy arkusze z ulubionymi zwierzętami dziecka. Na brzuszku powinny mieć przyklejoną bądź wydrukowaną cyfrę. Na osobnych karteczkach drukujemy małe przysmaki zwierząt. Dziecko losuje kartę, jeśli jest to żabka z cyfrą 5, jego zadaniem jest położyć na arkuszu 5 karteczek z muchami, jeśli pszczołka z cyfrą 3 – 3 karteczki z kwiatkami.

Wykorzystanie istniejących zabawek

Mastermind, drewniane klocki, spadające małpki czy mnóstwo innych zabawek i gier można zamienić w pole do nauki matematyki. W krainie małpek zapanował chaos – w niebieskim obozie znów jedna uciekła, musimy je przeliczyć. W miasteczku wieży wybudowanych z klocków pojawia się złodziej i po tym jak mały konstruktor się odwróci, znika jakaś „cegła”. Trzeba pilnie wezwać budowniczego i dołożyć element do zniszczonej wieży. Ciężarówka właśnie przywiozła 4 cegły, trzeba ją rozładować. W żłobku trzy pluszaki chcą skakać po łóżku, dwa są głodne, a cztery zrobiły siusiu i trzeba im zmienić pieluszkę – ręce pełne roboty.

Jeśli widzimy, że nauka liczenia nawet w takiej postaci nudzi albo irytuje dziecko, odpuśćmy na kilka dni. Wyciągając pomoce, oznajmijmy, że mamy ochotę na tę zabawę i spytajmy, czy dziecko chce dołączyć. Jeśli widzimy stanowczy sprzeciw, nie nalegajmy, odłóżmy to na jakiś czas albo spróbujmy nauki w innej formie. Najważniejsze to do niczego nie zmuszać i nie wywierać na dziecku presji.

